

KURJER WILEŃSKI

Nowogródzki, Grodzieński, Suwalski, Poleski i Wołyński

Trzeba umieć korzystać z powodzenia

Historia polska dostarcza wielu przykładów, że Polacy umieli odnosić imponujące zwycięstwa i umieli przetrwać najgorsze zło, którego nikt inny nie wytrzymał, ale jednocześnie wskazuje namacalnie i szczerze na białym, że nie umieli wykorzystywać zwycięstw i powodzeń, aż do końca.

Właściwie i dziś w całym szeregu wypadków pokutujemy nie z powodu odniesionych klęsk, a z powodu niedostatecznie wykorzystanych zwycięstw.

Gdyby Grunwald był wykorzystany do końca, nie mielibyśmy dziś mo że niebezpieczeństwa Prus Wschodnich. To przecież jasne.

Możnaby tylko zapytać, jaki związek to ma z chwilą obecną skoro nie było jeszcze nowego Grunwaldu. Bynajmniej nie chodzi mi o „łapanie ryb przed niewodem“. Mówić o dyskontowaniu zwycięstw militarnych będziemy mieli jeszcze czas. Nato miast może należałoby zastanowić się nad sposobami wykorzystania do końca naszych sukcesów dyplomatycznych oraz przede wszystkim najdotychczas dla szerokiej rzeszy obywateli możliwości gospodarczych.

Nie jest to żaden pusty frazes, jeśli się powie, że naskutek napięcia na szczytach stosunków z Niemcami cały gospodarczy organizm Polski dostał jak gdyby ostrogę w bok. Polska jako zwykłe państwo i Polska jako za-

grożony przez pochód wojującego germanizmu bastion pokoju, oto są punkty wyznaczające drogę, odbyta przez naszą Ojczyznę w ciągu ostatnich paru miesięcy.

Olbrzymie zainteresowanie zagranicy Polską zawiera w sobie bardzo dodatnie elementy polityczne i propagandowe. Z punktu widzenia gospodarczego jednak również jest to ob jaw swego rodzaju doskonałej koniunktury. Trzeba sobie przecież zdać sprawę, że dziś, każdy towar, o ile tylko nie ustępuje niemieckiemu ma szansę wyprcia towarów niemieckich z rynków zagranicznych (poza państwami osi naturalnie). Zainteresowanie turystów zagranicznych krajem, który miał odwagę powiedzieć

pierwszy: „Nie“. Zwiększone zainteresowanie kapitałów zagranicznych. Polska bynajmniej jak widzimy, nie wyczerpuje wszystkich przejawów gospodarczych, które się wiążą z naszą obecną sytuacją polityczną.

Wreszcie trzeba tu coś dodać i „pro domo sua“ czyli na temat Ziemi Wschodnich. Stały się nie raptem terenem najdogodniejszym strategicznie dla lokalizacji przemysłów. Tu tego lata po lała rzeka letników, turystów i kuracjuszy nurtem o wiele szerszym niż dawniej. Ceny w pensjonatach poszły w górę. Nigdzie prawie nie ma wolnych miejsc, a przedsiębiorcy wyszli z ról „łowców klientów“.

Owo koniunkturalne polepszenie szans „Ziem Wschodnich“ zbiegło się

jeżeli chodzi o efekt z wielu latami żmudnej planowej pracy miejscowego społeczeństwa i czynników gospodarczych. Chwała Bogu, są drogi nie bar dzo już wstydzące się samochodu. Sieć kolejowa i częstość ruchu pociągów i autobusów poprawiła się. Dookoła najbardziej renomowanych jezior Narocza i Trockich ceny ziemi tak poszły w górę, że są tereny, gdzie żądają złotówkę za metr kwadratowy piaszczystej wydmy. Te 10 tys. złotych za hektar nieużytków dla bieda ka z nad jeziora to coś, jak bajeczny skarb przyniesiony przez złotą rybkę poczciwemu rybakowi. To jednocześnie najjaskrawszy symbol dokonywujących się przemian.

Biedak w danym wypadku w ciągu paru lat zwiększył majątek nie o 100 procent i nie o 1000 proc. a poprostu sto razy.

Podobne fakty doprawdy znane są szerokiej opinii dotąd tylko z opowiadań na temat bajecznych fortun poszu kiwaczy złota w dalekiej Alasce.

A przecież dzieją się też pod no sem. Niejeden z nas o parę kroków od nich zanurzał wiosło swego kajaku w bieżącym sezonie.

Słońce praży zupełnie jak nie na północy. Jednak nie mimo to, a właś nie dlatego odważmy się zdjąć ciemne okulary. Dla zdrowych oczu najgroź niejsze jest słońce zachodzące. Warto się przekonać wszystkimi zmysłami, że jeżeli chodzi o nasz kraj ma się led wie ku przedpołudniowi. Wielka przy szłość jest przed nami i trzeba jej wyjść na spotkanie. *Piotr Lemiesz.*

Protest Polski w Gdańsku z powodu zamordowania strażnika polskiego

Posterunki polskie będą strzelać w razie ponownego naruszenia granicy. — Policja gdańska przetrzymała kierownika wydziału wojskowego komisariatu R. P. w ciągu godziny

GDĄŃSK, (Pat). W związku z zastrzeleniem strażnika Budziewicza w Trzcionkach na granicy polsko-gdańskiej, Komisarz Generalny R. P. dokonał w dniu wczorajszym z polecenia rządu polskiego energicznego protestu w Senacie W. M. Gdańska, rezerwując sobie sprecyzowanie postulatów po ukończeniu śledztwa, śledztwa, oraz komunikując enalowi że polskie posterunki graniczne otrzymały nakaz bezwzględnego użycia broni w wypadkach usiłowania naruszenia granicy.

GDĄŃSK, (Pat). Dnia 18 bm. policja gdańska zatrzymała na przeciąg około godziny w porcie gdańskim płk. Sobocińskiego, kierownika wydziału wojskowego Komisariatu Generalnego R. P. w Gdańsku, który odbywał przejażdżkę motorówką.

W związku z tym faktem, Komisarz Generalny R. P. złożył wobec Senatu W. M. Gdańska protest, zwracając uwagę na wysoce niewłaściwe zachowanie się organów polskiej.

Rozmowy sowiecko-niemieckie

MOSKWA, (Pat). Jak donosi agencja Tass, ostatnio wznowione zostały rozmowy pomiędzy stroną niemiecką i sowiecką na temat wymiany handlowej i kredytów.

W rozmowach tych komisariat

ludowy handlu zewnętrznego Z. S. R. R. reprezentowany jest przez Babarina, zastępcę przedstawiciela handlowego w Berlinie, strona niemiecka zaś przez p. Sohnnure.

Anglia udziela Polsce duże kredyty

Członek partii robotniczej nawoływał rząd do ustepliwości

LONDYN, (Pat). Podczas obrad Izby Lordów członek Labour Party lord Strabolodgi zainterpelował rząd aby nie był tak nieustępliwy w toczących się obecnie z Polską układach finansowych.

Udzielając w imieniu rządu odpowiedzi lord Templemore oświadczył,

że najgorętszym życzeniem rządu brytyjskiego jest uczynienie wszystkiego co możliwe, aby skutecznie pomóc Polsce w powiększeniu jej środków obronnych aż do granic określonych przez potrzeby armii brytyjskiej. Rozumieć również należy trudności, jakie powstają przy udziele-

niu Polsce tak dużych kredytów i do puseczeniu do dokonywania zamówień w innych krajach. Zagadnienie kredytów dla Polski jest dobrze zrozumiane przez rząd i jest obecnie tematem dalszych dyskusyj z delegacją polską.

Za zboże — maszyny

Niemiecko-rumuńska współpraca gospodarcza

Bukareszt (Pat). Podpisano tu protokół do zawartego w kwietniu br. rumuńsko - niemieckiego układu handlowego. Protokół zawiera postanowienia wykonawcze do powyższego układu, przewidując:

1) współpracę fachowców niemieckich w zakresie podniesienia jakości zasiewów

i zbiorów w rolnictwie rumuńskim oraz w zakresie gospodarki mlecznej.

2) współpracę fachowców niemieckich w dziedzinie ogólnego rozwoju przemysłu rolniczego,

3) stabilizację eksportu rumuńskiego do Niemiec drogą przyjęcia stałych cen i

stałych dużych ilości produktów rolnych, jak również ewentualnych awansów dla poszczególnych producentów.

Wzajemian za rumuńskie produkty zbożowe i mleczne, Rzesza zobowiązuje się dostarczać odpowiednie ilości materiału dla urządzeń przemysłu mleczarskiego, winnego oraz destylacji spirytusowej.

Niemcy wysiedlą z Kłajpedy Litwinów i Niemców nie należących do partii

RYGA, (Pat). Prasa donosi z Kłajpedy, że wśród ludności niemieckiej w tym mieście panuje wielkie zaniepokojenie z powodu zamiaru władz niemieckich przesiedlenia w głąb Rzeszy wszystkich mieszkańców Kłajpedy, którzy przed przyłączeniem tego

miasta do Niemiec nie należeli do organizacji narodowo - socjalistycznej. W pierwszym rzędzie los ten spotkał by Litwinów.

Na miejsce wysiedlonych, przeniesionych do Kłajpedy rolników Niemców

LONDYN (Pat). Agencja Reutera do wiaduje się z Metz, że wszelka korespondencja przebywająca do Niemiec z Francji lub Anglii poddawana jest w niemieckich urzędach pocztowych na zachodniej gra-

nicy Rzeszy niezwykle surowej kontroli. Wszystkie listy są prześwietlane i w razie najmniejszych podejrzeń, że zawierają mogą waidomości o charakterze politycznym — otwierane i konfiskowane.

Podobna kontrola stosowana jest wobec listów wysyłanych z Rzeszy na Zachód i dotyczy ona przede wszystkim korespondencji, pochodzącej z okręgów Sary, Akwizgranu, kolonii i in. ośrodków.

Ogromny pożar fabryki w Łodzi

ŁÓDŹ (Pat). W godzinach rannych wybuchł ogromny pożar w gmachu fabrycznym stanowiącym własność Beniamina Lewina i Jadwigi Olszer.

W czteropiętrowym gmachu mieściła się fabryczna kopalnia wraz z działami pomocniczymi i wykończalną. Pożar powstał w czasie gdy fabryka znajdowała się w pełnym ruchu.

Na miejsce pożaru wyruszyło 11 oddziałów straży pożarnej miejskiej i straż-

niczne. Ponieważ ogień rozszerzał się błyskawicznie, obejmując wszystkie piętra, robotnicy musieli się ratować skokami z różnych pięter do rozpostartych brezentów. Dwóch robotników skacząc z trzeciego piętra doznało ciężkich obrażeń. Śmierć jednego z nich jest beznadziejna.

Po przeszło 4-rogodzinnej akcji pożar udało się opanować. Pastwą płomieni padły wszystkie piętra gmachu fabrycznego poza parterem. Straty są b. znaczne.

Konstytucja Słowacji wprowadza ustrój autorytatywny

BRATYSŁAWA (Pat). Dziś odbyło się posiedzenie sejmiku słowackiego, na którym przyjęty został projekt rządowy konstytucji państwa słowackiego.

Nowa konstytucja wprowadza — zdaniem referenta — ustrój republikański na zasadach korporacyjnych i chrześcijań-

skich, gwarantuje w całej pełni własność prywatną i wolność osobistą obywateli oraz otacza specjalną opieką rodzinę. Konstytucja, licząc się z charakterem narodu słowackiego i panującymi w kraju stosunkami, wprowadza t. zw. ustrój autorytatywny.

W dyskusji zabrał głos wicepremier

Tuka jako jeden z twórców konstytucji.

Uzasadniał on szeroko, dlaczego w konstytucji nie został przyjęty ustrój demokracyczny, który, jego zdaniem, mógł się utrzymać na zachodzie Europy, nie ma jednak widoków powodzenia w Europie środkowej, gdzie istnieją zupełnie inne warunki.

W dniu 20 lipca 1939 roku zmarł w Krynicy

B. P.

DOKTOR

MARIAN EIGER

profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,
ppłk. W. P. w stanie spocz., odznacz. Medalem Niepodległości,

przeżywszy lat 65,

o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim żalu

Żona, Pasierb, Siostry i Rodzina

O dniu pogrzebu w Warszawie nastąpi oddzielne zawiadomienie.

B. P.

DOKTOR

MARIAN EIGER

profesor Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie,

Wiceprezes Rady Nadzorczej

Towarzystwa Fabryk Portland-Cementu „WYSOKA“ S. A.,

zmarł w Krynicy dnia 20 lipca 1939 r.

Cześć Jego pamięci!

Rada Nadzorcza i Zarząd

Tow. Fabryk Portland-Cementu „WYSOKA“ S. A.

Z Tokio powiały nowe wiatry

Japonia obawia się zawarcia w Moskwie trójprzymierza

LONDYN. (Obsł. sp.). Wczoraj agencje telegraficzne przyniosły z Tokio wiele ciekawych i sprzecznych wiadomości, w labiryncie których trudno dotrzeć jądra prawdy. Pierwsza seria depesz była bardzo alarmująca.

ZDAWAŁO SIĘ, ŻE WOJNA JEST NIEUNIKNIONĄ.

Dobrze poinformowany korespondent agencji francuskiej „Rador“ doniósł, że zarówno komunikaty sowieckie jak i japońskie nie odzwierciedlają prawdziwego stanu rzeczy na granicy mongolsko-mandżurskiej. Jak opowiadają cudzoziemcy przybyli z Mandżurii, walki japońsko-sowieckie prowadzone tam były w bardzo szerokiej skali. Zabitych i rannych są tysiące.

Krwawe bitwy trwają dalej. Korespondent „Rador“ potwierdza również wiadomość o przybyciu do Ulan-Batoru (stolicy Mongolii Zewnętrznej) „ko mandarma“ Kulika, zastępcy sowieckiego komisarza wojny, Woroszyłowa, mianowanego przez Stalina głównodowodzącym sowiecko-mongolskich sił zbrojnych na terenie Mongolii Zewnętrznej.

Dowództwo japońskich sił zbrojnych odpowiedziało na zarządzenie sowieckie kontrzarządzeniem.

GENERAŁ SUGIJAMA OBEJMIJE DOWÓDZTWO SIŁ ZBROJNYCH W MANDŻURII

zaś obecny minister wojny w rządzie tokijskim, generał Itagaki przybędzie na teren walk do Chin Północnych. General Sugijama uważany jest w Japonii, za najbardziej zdolnego i wybitnego dowódcę japońskiego i jego nominacja do Mandżurii, wyraźnie świadczy o tym, jakie znaczenie przypisuje Japonia temu odcinkowi frontu. Ponadto zarówno w Japonii, jak i z Chin wciąż przybywają na front mongolski nowe wojska japońskie.

Agencja „Domei“ doniosła wczoraj o nowym raidzie samolotów sowieckich na miasto mandżurskie. Jednocześnie „Reuter“ komunikuje o zbombardowaniu przez Japończyków paru miast mongolskich. Słowem napięcie osiąga swój punkt kulminacyjny. Działania wojenne, zdawało by się, mają wybuchnąć lada chwila z nową siłą i w szerszym zakresie.

Tymczasem drugi turnus depesz ZAPOWIADA JAK GDYBY ODPREŻENIE.

Wczoraj mianowicie odbyła się w Tokio nadzwyczajna narada rządu japońskiego, poświęcona sprawie krwawych walk na granicy mongolsko-mandżurskiej. Reakcja z wyników tej narady, świadczy o tym, że rząd Mikada w ostatniej chwili postanowił zmienić swój dotychczasowy kurs i pójść na pewne, czasowe ustępstwa wobec Sowietów.

Niemieckie Biuro Informacyjne donosi bowiem, że na posiedzeniu tym postanowiono fraktować krwawe starcia na granicy mongolsko-mandżurskiej jako incydent graniczny i dołożyć starań w kierunku

ZLIKWIDOWANIA GO W DRODZE DIPLOMATYCZNEJ

W kołach politycznych Tokio, stwierdza korespondent „Hawasa“ uchwała rządu tokijskiego wywołała wielkie wrażenie. Jest ona bowiem sprzeczna z całokształtem przygotowań japońskich do wojny w Mandżurii.

To też wśród dyplomatów zagranicznych, akredytowanych przy rządzie tokijskim, panuje zrozumiała konsternacja. Zagadkowa zygawkowatość posunięć rządu tokijskiego, wprowadza dezorientację, tym bardziej, że wyraźne cofanie się Japonii zaznaczyło się również w sprawie zatargu japońsko-brytyjskiego.

W kołach politycznych uważają jako szczególnie znamienne oświadczenie rzecznika japońskiego MSZ, który stwierdził w oficjalnej enuncjacji, że

TOKIO NIE KWESTIONUJE ŚLUSZNOŚĆ PRAW BRYTYJSKICH W CHINACH, NABYTYCH PRZEZ ANGLIĘ W CIĄGU WIEKÓW.

Czyżby w Tokio, wbrew intencjom Berlina, powiały nowe wiatry.

Wieczorna prasa francuska uważa, że Japonia

OBAWIA SIĘ JEDNAK ZAWARCIA W MOSKWIE TRÓJPRZYMIERZA

i zastosowała nową faktkę, usiłując złagodzić Anglię i po części Sowiety, by nie spieszyły z zawarciem planowanego paktu.

P. Prezydent R. P. I. Mościcki na rozpoczęciu żniw w Spale



Powitanie Pana Prezydenta przez żniwiarzy.

Nożycami przez prasę

GŁOSNE ECHA

Wywiad udzielony przez Marszałka Rydza Smigłego odbił się rozgłosnym echem w prasie całego świata. Z prasy polskiej pierwszy zabiera głos opozycyjny War. Dz. Narodowy. Dziennik stwierdza solidarność całej Polski z Wodzem Naczelnym.

Wywiad Marszałka Smigłego Rydza krzyżuje te poczynania propagandy niemieckiej. Wyjaśnia on opinii zachodniej, że Polska w niczym nie zmieniła swojego dotychczasowego stanowiska i że jej wola utrzymania dostępu do morza w najmniejszym stopniu nie zmięknęła. „Wyczerpiemy wszystkie środki załatwienia kwestii Gdańska w sposób pokojowy — powiedział Marszałek Smigły Rydz, — ale o ile Niemcy trwać będą przy swoich planach Anschlussu, Polska podejmie walkę, nawet gdyby miała się bić sama i bez sojuszników“. Pogląd ten podziela cała nasza opinia, która, doceniając powagę położenia, gotowa jest do największych wysiłków, celem niedopuszczenia do nowego rozbioru Polski. Niemcy widocznie nie zdają sobie sprawy z tego, czym jest dla nas odbudowane państwo i jaka jest determinacja narodu w obronie jego całości i niezależności. Zdumienia, jakie pod tym względem żywią, mogą bardzo drogo kosztować, zlokalizowanie bowiem zbrojnego zatargu polsko-niemieckiego w obecnych warunkach politycznych nie wydaje się rzeczą prawdopodobną.

SENSACJE BAŁTYCKIE.

„Robotnik“ przynosi sensacyjne wiadomości z kulis polityki niemieckiej w krajach bałtyckich.

Duże światło na „kwestię bałtycką“ rzucają niedyktacje organu hitlerowskiego w Gdańsku, „Danziger Vorposten“. Otóż znajdujemy tam pewne wyjaśnienia w sprawie paktu o nieagresji, który „Trzecia Rzesza zaproponowała, niedawno krajom bałtyckim.

Sudeckie metody powtarzają się dkładnie!

W Estonii, jest podobno 20 tysięcy Niemców i 70 tysięcy jest na Łotwie.

Grupy te, wypróbowany już w Sudekach sposobem, na rozkaz z Berlina zażądały zniesienia kontroli niemieckich organizacji paramilitarnych przez państwo. Zażądały następnie pozwolenia Niemcom estońskim i łotewskim paradowania w uniformach hitlerowskich. Najważniejszym jest jednak to, że niemiecka mniejszość w Estonii i na Łotwie, występująca w roli potomków dawnych baronów bałtyckich, domaga się sallowczo rewizji ustawodawstwa rolnego.

Ogromne majątki arystokracji niemieckiej zostały tam rozparcelowane po r. 1918 na korzyść chłopów łotewskich i estońskich. W Sudekach hitlerowcy oddali już latyfundia niemieckie obszarnikom.

Temu żądaniu mniejszości niemieckiej Rzesza przypisywała w rozmowach z Łotwą i Estonią największą wagę. „Naprawić szkody wyrządzone niemieckiemu narodowi przez reformę rolną“ — było warunkiem „sine qua non“ zawarcia paktu o nieagresji.

Jeżeli informacje te są ściśle były to jedną z największych gaff niemieckich. Czego jak czego, ale ziemi Łotysi nie oddadzą.

NAUKA ROKU 1914.

„Polonia“ pisze:

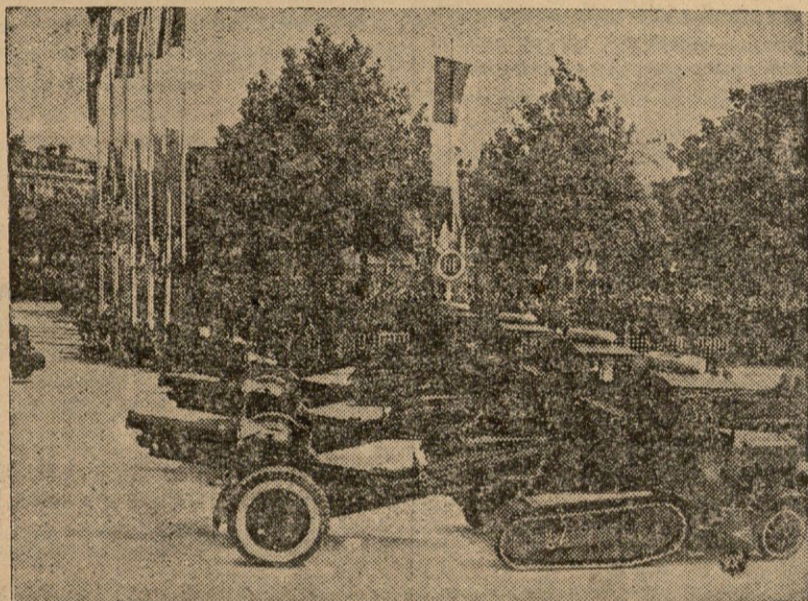
Za późno byłoby uzgadniać plany po wybuchu ewentualnej wojny. Na długo przed jej wybuchem trzeba jak najdokładniej opracować plany współdziałania lotnictwa, flot morskich i wojsk lądowych.

Wyciągnięto odpowiednie wnioski z historii wojny światowej. Wiadomo przecież, że skończyłaby się ona szybko, gdyby wojska koalicyjne, działały według uzgodnionych planów i pod jednolitym dowództwem. Trudno było by utworzyć wspólną komendę wojsk francuskich i rosyjskich, skoro sojuszników przedzielał wał państw nieprzyjacielskich. Ale można było uzgodnić przynajmniej plany operacyjne. Zdał sobie sprawę rząd francuski, by armia rosyjska uderzyła głównymi siłami najpierw na Prusy Wschodnie. Rosjanie woleli uderzyć najpierw na Galicję. Wprawdzie mimo to Joffre zwyciężył nad Marną, ale i Hindenburg zwyciężył pod Tannenbergiem i o wyparciu Niemców z północnej Francji nie mogło być mowy.

Narzekali też na niedostateczne uzgodnienie działań historycy niemieccy i austriacy. To też teraz Berlin nie robi błędów. Powstał już wspólny sztab niemiecko-włoski i wspólnymi siłami usuwają się wszelkie braki, jakie tylko w obu armiach zauważono.

Istotnie dwa przymierza, jakie się zarysowują w Europie usiłują uniknąć błędów z epoki wojny światowej. A dokładne opracowanie planów przy równowadze sił mogło by zabezpieczyć pokój na czas dłuższy. Trójporozumienie i trójprzymierze zapewniło w swoim czasie Europie kilkanaście lat pokoju. Stara zasada rzymska „Si vis pacem para bellum“, jeszcze raz okazało swój walor. To też strachają nawet nie powinny się bać generalskich wizyt i samolotów. Lepiej one zabezpieczają pokój niż komplementy i kwiatki p.p. dyplomatów.

Teatr muzyczny „LUTNIA“
Występy Maril Nochowiczówny
Dziś o godz. 8.15 wcz
Domek trzech dziewcząt



Francuska artyleria przeciwpancerna

DRUGI SINGAPOORE na Morzu Śródziemnym

Alarmy prasy niemieckiej

BERLIN. (Obsł. sp.). Niemieckie Biuro Informacyjne, nawiązując do wiadomości o odstąpieniu Anglii przez Turcję portu Chesme, donosi, że na radzie przedstawicieli angielskiego i tureckiego sztabu ge-

neralnego zapadła doniosła uchwała wybudowania w porcie Chesme bazy wojenno-morskiej pierwszej kategorii, która nie będzie słabszą od słynnego Singapoore i stanie się największą we wschodniej czę-

ści basenu śródziemnomorskiego.

Naturalnie, że dzienniki niemieckie przytaczają tę wiadomość jako dowód kontynuowania przez Anglię „polityki okrążania“.

52 żołnierzy niemieckich uciekło do Holandii

Jak donosi „Telegraaf“, niemiecki deserter z tyrolskiego pułku przekroczył granicę holenderską i oddał się w ręce władz pogranicznych, oświadczając, że

wraz z nim uciekło z pułku 52 żołnierzy. Władze holenderskie poleciły czynnikom właściwym przestrzegania ścisłej tajemnicy.

Niemcy masowo wysyłają cyganów do obozów

WIEDŃ (Pat). W Burgenlandzie przeprowadzono w tych dniach z rozkazu władz partyjnych oblavy na cyganów za krojone na bardzo wielką skalę.

Silne kordony żandarmerii i policji otczyły całe wioski cygańskie, których

mieszkańców pomimo rozpaczliwej obrony wywieziono samochodami ciężarowymi do obozu koncentracyjnego w Styrii, skąd wysłani być mają do obozów pracy. Liczba przeznaczonych na wysyłkę cyganów wynosi 4 tys. osób.

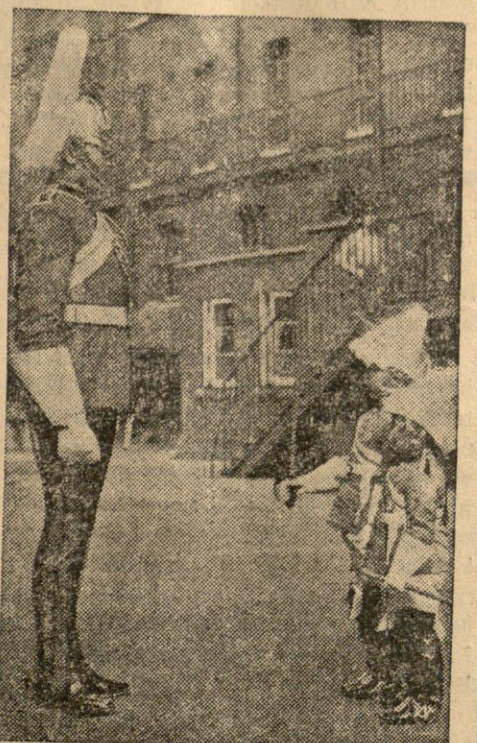
Smierć w łapach niedźwiedzia na oczach dwojga dzieci

MONTREALGUE (Pat). Ogród zoologiczny miasta Quebec był widownią tragicznego wypadku, w rezultacie którego zmarł dr Józef Germain, rozszarpany w oczach swej córki i syna przez białe niedźwiedzie.

Dr Germain, przekraczając przepisy, przeszedł pod barierą dzielącą publiczność od klatki zwierząt i zaczął je karmić. Zwierzęta rozdrażnione upałem, wy-

ciągnęły łapy przez szpary w klatce, jeden chwycił nieostrożnego lekarza za ramię, poczym drugą łapą zaczął mu dosłownie oddziierać ciało od kości. Obecny syn lekarza lat 14, chcąc ratować ojca, zaczął sypać w oczy niedźwiedzia piasek i żwir, 22-letnia córka nie mogła z przerażenia się ruszyć. Piasek nie pomógł i gdy nadbiegła pomoc, wydarło z łap niedźwiedzia trupa.

Stara i młoda gwardia angielska



Zapał do wstępowania do szeregów armii brytyjskiej ogarnął nawet maluczkich. Na zdjęciu — młoda gwardia angielska przed swym starszym kolegą.

Kobieta gaduła, największe dawno wystawy Nowojorskiej

Wśród dziwów wystawy nowojorskiej na pierwsze miejsce wysuwają się różne automaty-roboty, a już największe zainteresowanie wzbudza kobieta-gadula. Temu sztuczemu stworzeniu publiczność zadaje najrozmaitsze pytania i natychmiast otrzymuje odpowiedź. Te ostatnie, choć dostarczane przez głośnik, nie są głosem ludzkim, a pochodzą z prawdziwej fabryki dźwięków.

Na pytanie zadane przez zwiedzającego — odpowiedź daktylograficznie zostaje natychmiast podana pracującej przy maszynie operatorce. Odpowiedź ta naturalnie została zredagowana przez jednego z wielu redaktorów, zainteresowanych w tej imprezie. Idąc za kolejnością samogłosek i spółgłosek, sylab, spółników itd. operatorka naciska ten lub inny klawisz, obraca korbkę lub gra pedałem. Prawie wszystkie dźwięki są utworzone przez reakcje elektryczne, a tylko kilka wypożyczono z poprzednio nagranych filmu dźwiękowego. Można nadać głos łagodny lub ostry, można naśladować męczyznę, kobietę lub dziecko, można stworzyć wszystkie potrzebne informacje: pytające, zdziwione, wystraszone, a nawet naśladować jękami. „Efekt“ zależy od sprawności manipulującego. Z 250 telefonistek nowojorskich tylko 24 okazały się zdolne do tej czynności po roku nauki. (Kabel)

W ośmiu obcych językach n.d.e. Polskie Radio

Informacje z Polski

Ze względu na wielkie zainteresowanie, jakim cieszą się w Polsce i zagranicą polskie audycje informacyjne, jeszcze raz damy dokładny rozkład wszystkich dzienników radiowych nadawanych przez Polskie Radio:

W języku polskim nadawane są dzienniki radiowe 4 razy dziennie, a mianowicie: rano od 7,00—7,15 (w niedziele i święta od 8,00—8,15), po południu od 16,00—16,10 (z wyjątkiem dni świątecznych), zaś wieczornym dwukrotnie od 20,40—21,00 (w dniach świątecznych od 20,10—20,15) i od 23,00—23,05.

W języku niemieckim nadawane są audycje informacyjne przez Rozgłośnie Warszawskie I, Toruń oraz Katowice, przyczem niemiecku codziennie, prócz czwartków, w Warszawie I i Toruń nadają dzienniki po czasie o godz. 20,15—20,25.

W języku francuskim wygłaszane są audycje informacyjne przez stacje krótkofalowe 31,49 i 48,86, codziennie o godz. 20,40. Ponadto w tymże języku i na tych samych falach wygłaszany jest „Przegląd europejski” w każdą niedzielę o godz. 20,45.

W języku angielskim nadawane są audycje rozgłośni polskich dla Europy i dla Ameryki. Dla Europy — nadaje Warszawa I dzienniki, codziennie o godz. 23,13, prócz piątków, kiedy rozgłośnie krótkofalowe dają na falach 31,49 i 48,86 „Przegląd europejski” w tym języku. Ponadto krótkofalówki polskie nadają codziennie o godz. 2,00 wiadomości po angielsku, a w środy o g. 2,05 — pogadanki pt. „Przegląd europejski” w tym samym języku. Audycje te wygłaszane są przez krótkofalówki: SPW, SPD, SP 19, SP 24 na falach 22 m, 26,01 m, 19,86 m, 25,55 m.

W języku włoskim wygłaszane są informacje co czwartek przez Rozgłośnie Raszynskie o godz. 23,13 oraz „Przegląd europejski” nadawany przez krótkofalówki w każdą sobotę o godz. 19,50.

W języku węgierskim nadaje Rozgłośnia Raszynska w piątki o godz. 23,12.

W języku słowackim Rozgłośnia Katowicka nadaje codziennie krótkie audycje informacyjne od godz. 20,00—20,05.

W języku czeskim mamy informacje z tej samej Rozgłośni również codziennie od godz. 20,05—20,15.

W języku portugalskim nadają krótkofalówki codziennie o godz. 0,40. (Audycje te nadają te same stacje krótkofalowe, które zostały wyszczególnione przy audycjach w języku angielskim).

Wszystkie te audycje służą mając obiektywnemu i bezstronnemu oświetleniu problemów polityki międzynarodowej, a zwłaszcza stanowiska, jakie zajmuje wobec nich Polska.

Hotel EUROPEJSKI

W WILNIE

Pierwszorządny — Ceny przystępne
Telefony w pokojach. Winda osobowa

Kiedy przemówią mikroby? Filmowanie ruchu drobnoustrojów

Do niezwykle ciekawych wyników doszła nowoczesna gałąź nauki, zwana „mikroskinkinematografią”, posiadająca własną poddziedzinę, ultra-mikroskinkinematografię. Specjalnie przyrządzone soczewki pozwalają na ustawienie przed aparatem filmowym nie skończonej ilości stworzonek poruszających się swobodnie w płynnym roztworze, co pozwala na filmowanie ich ruchów, przy zastosowaniu odpowiedniego powiększenia. Następnie aparat projekcyjny wzmacnia uzyskany obraz, rzucając go na ekran. W ten sposób rodzą się przypuszczenia, iż niedługo już nadejdzie dzień, kiedy będziemy mogli

filmować mikroby. Ale to jeszcze nie wystarczy uczynnym. Profesor Herring, któremu udało się doprowadzić do tego, iż możemy usłyszeć nawet przez radio, jak płyną soki żywotne we wnętrzu roślin, co uzyskano dzięki wzmocnieniu „głosu” fantastyczną ilością rąk, przygotowuje obecnie aparat odbiorczy, który dzięki zastosowaniu potężnego wzmocnienia głosu, umożliwi wykonywanie „zdjęć” dźwiękowych” z życia różnych mikroskopijnych stworzonek. Może więc już niedługo nadejdzie dzień, kiedy po filmowym tygodniku aktualności, ujrzymy i usłyszymy na ekranie kinowym — jak żyją mikroby...

Tam gdzie powstaje najpotężniejsza flota świata

Dumni są ze swej marynarki Angliki, naród żeglarzy. Ale nawet i między Anglikami nie wielu jest zdających sobie sprawę z tego, jak wielką odpowiedzialność ciąży nie tylko na załogach i komendzie każdej poszczególnej jednostki, ale na tych którym powierzono troskę o sprawność każdego najdrobniejszego ognia w maszynach, uzbrojeniu budowie, aprowizacji „men of war”, statków wojennych.

By zapoznać się choćby częściowo z olbrzymią machiną odpowiedzialną za tę sprawność, trzeba się udać do

STOCZNI W PORTSMOUTH,

stoczni, która jest ogromnym warsztatem samowystarczalnym, mającym powierzoną sobie pieczę nad flotą wojenną Jego Królewskiej Brytyjskiej Mości.

Tradycje Portsmouth, wojennego portu angielskiego, sięgają czasów rzymskich, kiedy to Rzymianie wybudowali zamek górujący właśnie nad miejscem, gdzie dziś istnieje stocznia. Jest list króla Jana z roku 1212 nakazujący naprawę murów doków i wzniesienie szopy na maszty i olinowanie.

W R. 1495 HENRYK VII WYBUDOWAŁ TU PIERWSZY SUCHY DOK W ANGLII.

Przez przeszło sto lat Portsmouth był

jedyną królewską stocznia, ale dopiero w r. 1835, gdy w użycie weszły parowce, Portsmouth poczęł wzrastać, tak, jak wzrastały rozmiary i liczba okrętów. W chwili obecnej stocznia zatrudnia

20.000 LUDZI.

nie licząc szeregowych marynarki, i obejmuje się każdej roboty, od budowy okrętu wojennego aż do tapicerskich wy czynów przy naprawie fotelu komendanta. Każdy okręt marynarki angielskiej jest związany z jednym z trzech „Portów macierzystych”, a więc z Portsmouth. Chatham albo Devonport.

Okręty z Portsmouth po każdym okresie służby wracają do

„POMPEY”,

jak marynarze popularnie zwą stocznia w Portsmouth; i tu nowe załogi biorą z szkolenego statku Victory; zmiany i ulepszenia okrętu wykonuje stocznia.

Nie ma przedsiębiorstwa na świecie, które by miało taką rozmaitość warsztatów i taką rozmaitość towaru w swych składach jak „Pompey” i inne wojenne stocznie podlegające intendenturze marynarki.

Magazyny żywnościowe doków troszczą się o prowiant, inne magazyny dostarczają amunicji, środków wybuchowych,

farby, torped, płótna, lin, dział, masek gazowych, umundurowania i tysiącznych in. rzeczy.

Poza budową części wojennych okrętów, głównym zadaniem warsztatów „Pompey” jest przebudowa i

DOZBROJENIE

modernizacja żeglujących już bojowych okrętów. Dozbrojenie stoi w związku z rozwojem lotnictwa i potrzebą zwiększenia obrony przeciwlotniczej oraz pomieszczeniem samolotów na pokładach.

Jak wielkie rezerwy amunicji, bomb, torped, min itp., jaka jest wydajność fabrykujących je warsztatów, o tym milczą odnośne czynniki. Wystarczy, powiadają, jeżeli społeczeństwo uświadomi sobie, że Marynarka Jego Królewskiej Mości jest dziś znacznie lepiej przygotowana do wojny niż 25 lat temu, gdy flota opuściła Portsmouth, by zająć swe stanowiska wojenne.

Z zapowiedzi admiralacji wynika, że równie dobrze zaopatrzone w amunicję jak Portsmouth są i inne porty angielskie, i że zapasy wystarczające na rok leżą w magazynach, a

PRODUKCJA ZWIĘKSZA SIĘ Z DNIEM KAŻDYM.

Zbrojenie floty mają w swojej pieczy około 2 tysiący dział, przeznaczonych, na wypadek wojny, dla marynarki handlowej, mają na przechowaniu wszystkie strzelby, karabiny, rewolwery, należące do floty.

Przejrzysty obraz całej organizacji dostaw do floty byłby dla osób postronnych tylko wówczas możliwy, gdyby można dotrzeć i do tych cyfr, które są trzymane w tajemnicy. Tak np. nie wolno wyjawiać, ile opał potrzebuje marynarka i w jaki sposób go uzupełnia. Ale nie jest tajemnicą np. to, że wyżywienie floty kosztuje rocznie

PRZESZŁO 3 MILIONY FUNTÓW CZYLI 75 MILIONÓW ZŁOTYCH.

Rosnąca potęga Wielkiej Brytanii jest widocznym świadectwem ich wyczynów, a zupełnie niezależność floty od mechanicznego zahamowania jest miarą skuteczności tych wyczynów.

100 detektywów pilnowało a mimo to ukradziono 4 futra

Książę Marlborough, który jest stryjcynym bratem Winstona Churchilla, wydał przed kilku dniami przyjęcie w swej wspaniałej rezydencji w większej Blenheim Palace z okazji wprowadzenia w towarzystwo swej najstarszej córki. Przyjęcie to było największym ewenementem tegorocznego sezonu londyńskiego. Blenheim Palace zostało podarowane przez parlament angielski pierwszemu księciu Marlborough słynnemu wodzowi z hiszpańskiej wojny sukcesyjnej. W salonach pałacu, znajdując się skarby sztuki bezcennej wprost wartości. Dla ochrony tych skarbów zaangażo-

zowana 100 detektywów, którzy niczym nie różnili się od normalnych gości, strzegąc dobra księcia. Mimo to udało się nieznanym dotychczas złodziejom dostać się do garderoby i skraść 4 najdroższe futra dam, będących na przyjęciu.

W związku z tym ujawniono wypadki który świadczy najwymowniej o bogactwie plutokracji angielskiej. Mianowicie po przyjęciu księżna Marlborough znalazła trzy brylantowe bransolety zgubione przez gości, przedstawiające wartość około 150 tys. złotych. Dotychczas właścicielki bransoletek nie zgłosiły się po nie.

Czy pojedziemy na księżyc? Niedługo podróż na księżyc będzie „podmiejską”...

Szereg uczonych różnych narodowości pracuje nad realizacją motoru raketowego, który ma objąć służbę na trasie Ziemia — Księżyc. Jednym z najgorętszych jego propagatorów jest francuski uczonec, Esnault-Pelterie, który pracuje nad tym zagadnieniem już od lat dwudziestu. W swoim dziele „Astronautyka” (nawiasem mó-

więc termin ten podał francuski pisarz. H. Rosny — starszy) dał on do kładny obraz wszystkich dotychczasowych wysiłków astronomów w tej dziedzinie. Wydaje się, że świat jest za mały dla ludzi, starają się więc wszelkimi sposobami dotrzeć do innych planet. Gdy stratosfera będzie już otwarta dla lotów, samolot będzie mógł osiągnąć niezwykłą szybkość 800 do 1000 klm na godzinę!

Esnault-Pelterie w swoich rozważaniach doszedł do nader optymistycznych wniosków. „Podróż na księżyc jest możliwa — oświadczył. — Twierdzą nawet, że zależna jest obecnie od jednego tylko czynnika: mianowicie od znalezienia mecenasa, który poświęci na ten cel 50 miliardów franków!” Nie na tym jednak koniec. Gdy znajdą się owe miliardy, trzeba będzie jeszcze poświęcić 10 lat na drobniogowe przygotowania. Sama podróż powinna trwać tylko 48 godzin, tyle więc, co z Warszawy do Paryża i z powrotem. Być może, ludzie będą kiedyś uważali, że jest to podróż jakby „za miasto”, bo odległość wynosi 384.000 kilometrów, co jest

drobiazgiem, zważywszy, że droga do Wenus wynosi 42 miliony kilometrów, do Marsa — 79 milionów, a do Saturna — 600 milionów! Jak widać z tego, podróż na księżyc można od być „pociągami podmiejskim”! Choć dzi tylko o to, aby znaleźć 50 miliardów franków, czyli 8 miliardów złotych. Czy znajdzie się ktoś, czy znajdzie się jakiś rząd, który zechce zrealizować śmiałe marzenia uczonych? Chyba nie...

Do „Kurjera Wileńskiego”
**NEKROLOGI,
OGŁOSZENIA**
i WSZELKIE KOMUNIKATY
po cenach bardzo tanich i na warunkach spec. ulgowych przyjmuje
Biurowo Ogłoszeń
Stefana Grabowskiego
w Wilnie, Garbarska 1, tel. 82
Kosztorysy na żądanie.

Pół żartem, pół serio

Jedyny zysk

Z wielu przyczyn i powodów
Bardzo przykrych, oczywiście
Nie ma Ligi już Norodów
I przycehli pacyfściści...

Jedno się zaprzeczyć nie da:
Kiedyś wobec potężności,
Ze została jakaś scheda
Z ich niemodnej działalności.

Bo zasługa to nieleada,
Z której dziś jesteśmy radzi:
Wojen nikt nie wypowiada —
Ale każdy je prowadzi.

(„Kurier Warsz.”)

Panowie, spróbujcie się tak ubrać — a będziecie elegancy...

W tym sezonie, w zakresie mody męskiej, specjalnie modne są kolory: brązowy, szary i — jasno-brązowy. Brązowy kolor we wszystkich odcieniach modny jest nie tylko do ubrań sportowych. Wizytowe i spacerowe również mogą korzystać z estetycznej kombinacji: jaśniejsza marynarka — ciemniejsze spodnie. Paleta sportowe i do podróży modne są w odcieniu cynamoni w kratę. Wszystkie inne nie mają kraty, tylko podłużne pasy. Większą swobodę w doborze kolorów daje kombinacja (inna marynarka, inne spodnie). Bardzo ładna jest zielonkawa marynarka o wzorze jednokolorowym, jednorzędowa, z szaro-niebieskimi spodniami w pasy białe, o dużych odstępach. Żółty krawat i jasno-seledynowa koltur i brązowa na jasnym tle dobrze wygląda do szulki dopełniają tego miłego stroju.

Sportowa marynarka w kratę cełasta jasnych flanelowych spodni w granatowe naskak. Krawat czerwony — koszula żółta w kratę.

Na obecną sezon specjalnie polecane są ubrania jednorzędowe z smutnego, przewrotnego tweedu — uszyte luźno i swobodnie. Specjalnie odpowiednie w tym umiarkowanie jasne garnitury — szare. Krój jest modny sportowy, luźny, swobodny. Kombinacje są spokojne. Wszelkie ekstrawaganckie kroju niedopuszczalne. Koltur pałta nie za krywa z tyłu białego kolturczyka, który teraz jest widoczny i wystaje na 2 cm. Spodnie muszą być dość obszerne przy udach, aby się nie marszczyły i nie ścigały z tyłu. Rękawy marynarki nie mogą być za długie. Mankiety koszuli muszą być bardzo widoczne.

— Spróbujcie się tak ubrać — mówi jeden z dygnitarzy królowej mody za granicą — a zobaczycie, jak łatwo być eleganckim (pał)

Najliczniejszy archipelag

Wyspy są obecnie w modzie. Rozglądają się za nimi mocarstwa w poszukiwaniu punktów oparcia dla swego władztwa nad morzami, poszukują ich ludzie zmęczeni współczesną cywilizacją, spragnieni ciszy i spokoju. Mimo wielkiego poppytu na „pusie miejsce” na świecie istnieje jeszcze wiele takich punktów, do których nie dochodzą hufasy ani Europy, ani Dalekiej Azji. Wprawdzie jedną niewygodną stroną tych „oaz ciszy” jest ich pierwotność i dzikość, brak warunków dla bytu ludzkiego. Jednym z archipelagów, posiadających największą ilość wysp, jest archipelag filipiński, który liczy ni mniej ni więcej tylko 7.083 wyspy, z czego znaczna część niezamieszkałych i nadających się do osiedlenia.

Największy wodospad w Polsce

Niedaleko Zaleszczyk znajduje się miejscowość Czerwonogród, cel licznych wycieczek turystycznych. Miejscowość ta słynie z największego w Polsce wodospadu, wysokiego na 16 metr.

Z Kielca przez Sandomierz do Zagłębia

II *).

Wczesnym rankiem, po nocy przepojonej w Krakowie, wagon MTE wiezie nas do Katowic. Tam mamy się spotkać z przedstawicielami ekspozytury Funduszu Pracy i pasy miejscowej.

Bardzo już dawno byłem w Zagłębiu. W ciągu tych lat wiele się zmieniło — nie zmienił się jednak kraj. Raz. Te same cięła się po niebie dymy, ten sam las kominów i to samo charakterystyczne zagęszczenie osiedli i miast: nieznanie z Katowic wjeżdża się do Będzina, Sosnowca, Dąbrowy Górniczej. Tylko jeszcze więcej przybyło kominów, rozrosły

się miasta, a po ulicach chodzą tramwaje, których nie było w r. 1922.

Przez Zagłębie Dąbrowskie płyną dwie rzeczki: Czarna i Biała Przemysła. Biała to mały strumyk dość czysty i bystry, omija miasta, płynąc przez okoliczne łęki. Czarna rzemsa, choć niewiele większa od swej siostry, jest rzeką typowo przemysłową. Niesłychanie brudna, mimo, że wszystkie fabryki, które z jej przepływu korzystają, muszą stosować oczyszczanie ścieków — przed kilku laty rozlewała się w czarne bajora, zatrzymując powietrze i nie przyczyniając się do upiększenia i tak mało uroczego krajobrazu. Zabrano się wreszcie do jej regulacji. Niektó-

nek wałowy w Sosnowcu, bulwary w Będzynie (350 mtr). Dalsze roboty trwają. W tym roku Fundusz Pracy dał na te cele przeszło 400 tys. zł.

Obejrzelimy ciekawy odcinek robot w Sosnowcu, gdzie przyszłe koryto rzeki nie jest kopane, lecz dosłownie wykuvane w węglu. Żyłat węglowa przebiega tu tak blisko powierzchni, że przy kopaniu wydobywa się węgiel... i to bardzo dobry. Kromady kobiet i dzieci przebiegają bryły, wyrzucane na brzeg przy robocie, sortują węgiel, zabierają go do koszyków i niosą do domu. Nieraz stanowią to będzie zapas na całą zimę.

Po obejrzeniu rozległych terenów robot wodnych — prezydent miasta Sosnowca, p. Kaczkowski obiecuje pokazanie nam rewelacji Zagłębia — uzdrowiska Bukowno — siedziby kolonii letnich dla dzieci Zagłębia.

Zaglądamy tylko jeszcze po drodze do nowej chłodni wraz z wytwór-

re odcinki są już ukończone — odcinią sztuczne go lodu, wybudowanej w Będzynie z kredyty Funduszu Pracy i miasta — i ruszamy dalej. Do Bukowna jest około 30 km. Mijamy Bolesław — największy w Zagłębiu ośrodek bezrobocia, które powstało tam wskutek zamknięcia kilku wielkich hut francuskich. Krajobraz zaczyna się zupełnie zmieniać... Szosa, wybudowana przez bezrobotnych z Bolesławia (kredyt Funduszu Pracy) pnie się dość ostro w górę. Na horyzoncie sinieją lasy sosnowe, dalej bukowe. Na lewo błyska wieża kocioła w „królewskim mieście Olkuszu”. Jeszcze most na bystrej rzeczce. Sztole i stajemy przed elewacją pięknego gmachu. Jakże tu ślicznie! Krajobraz zupełnie wileński. Balsamiczny zapach sosn, piasek opodal szmerze rzeczka. Piotrowo gmach, utrzymany w tonach biało-niebiesko-zielonych (projekt inżyniera zarz. m. Sosnowca) mieści 4 sale sypialne (każda na 112

dzieci), sale jadalne, łazienki, pokoje dla nauczycieli, gabinet lekarza, salkę dla ewentualnych chorych. Dowiadujemy się że dom wznies. z funduszu miasta Sosnowca kosztował stosunkowo tanio, bo 100 tys. złotych. Koszty umebłowania, naczyń kuchennych, pościeli — wyniosły jeszcze 40 tys. zł. W ciągu lata przewinie się tu przeszło 800 dzieciaków — w pierwszym rzędzie dzieci bezrobotnych z całego Zagłębia... Jakaż to będzie radość dla tych dzieci duszących się w dymie i sadzy przez cały rok — gdy odetchną zapachem żywicy, pobrodzą w źródlanej wodzie, wygrzeją się na piasku! Na prawdę piękna to zasługa Prezydenta i Zarządu m. Sosnowca.

Tym słonecznym obrazkiem zakończyła się wycieczka po Zagłębiu, kraju czarnych diamentów, fabrycznych dymów i ciężkiej pacy.

A. Krukowska.

* „Kurjer Wileński” Nr 194 z dnia 19 bm.

Na granicy dwu światów

Dzień był pochmurny, nieprzyjemny. Śnieg spętał z okolicznych wzgórz i brudnymi łatami pokrył zboża i doliny. Mokre, oślizgłe, ciemne szczyty sterczały ponuro, najeżone gdzieś niegdzie grupami granatowych świerków.

5. pułk strzelców polskich korpusu generała Dowbor-Muśnickiego miał już za sobą długą i wyczerpującą do ostatka sił drogę. Z odległego Zubcowa w twerskiej gubernii dwoma transportami przedarli się przez Wielkie Łuki, Nowel, Połock, Wilejkę i późnym wieczorem 31 stycznia przyjechali do Mołodeczna. Pozostał już niewielki odcinek przez Mińsk do Bobrujska, gdzie mieścił się sztab I Korpusu.

Noc minęła spokojnie. O godz. 9 rano ruszył pierwszy transport. W 10 minut za nim drugi. Na parowozach stanęło po dwóch oficerów z karabinami — teren bowiem był niebezpieczny, roił się od band bolszewickich i podbuntowanego chłopstwa.

Pociągi sunęły wolno, ostrożnie. Jak dwa czujne koty prześlizgiwały się pomiędzy wzgórzami doliną błotnistą, miejscami szeroko rozlaną, Uszy.

Przejechali tak zaledwie kilkanaście kilometrów. W Kraśnem nastąpiła tragedia. Rozkrocone szyny i morderczy ogień karabinów maszynowych. Pociski siekły gęsto, jak roje oszczołów. Trajkot rozlegał się zewsząd. Najgorszy był ten ze wzgórz po prawej stronie a szczególnie — jakby na pohybel Panu Bogu — z wieży kościelnej. Nierównej walce wtórowało wściekłe wycie band okolicznego chłopstwa, ze zwierzęcym zadowoleniem przyglądającego się rzezi „panów“.

Bohaterska obrona trwała krótko. Brudny śnieg zmieszał się z krwią wielu rannych i zabitych...

Rok osiemnasty zamknął jeszcze jedną tragedię — wzbogacił księgę naszych dziejów o jeszcze jedną chlubną kartę.

Wilno—Mołodeczno

Podóz z Wilna do Mołodeczna trwa zaledwie 2 i pół godziny. To „zaledwie“ ma tutaj — szczególnie w ustach przybysza, który przez Wileńskie przjeżdżał dotychczas tylko linia Warszawa, Grodno, Wilno — swoje uzasadnienie. Wystarczy popatrzeć na pociąg i porównać go z odległością: przedpotopowe rosyjskie wagony i 116 kilometrów.

Krajobraz, początkowo niezwykle urozmaicony, wileński, zmienia się stopniowo aż w końcu przechodzi w monotonną równinę. Zresztą — do tego tylko właściwie ograniczają się moje spostrzeżenia „krajoznawcze“, gdyż p. kpt. Lebecki tak interesująco opowiada o swych przeżyciach z cza-

sów walk I Korpusu Polskiego, że słuchamy go cały czas. Właśnie doszliśmy do jakiegoś ciekawego momentu kiedy pociąg, niestety, zatrzymał się u celu.

Budynek stacyjny bardzo niegustowny ale schludny. Czystość i porządek wszędzie. Tak samo i po drugiej stronie, od miasta. Kwietniki, ulice, równe, wybrukowane, trotuary z cementowych płyt.

Ci, co parę lat tu nie byli, nie mogą się napatrzeć. Podobno zmieniło się do niepoznania.

Wkrótce stajemy przed Starostwem. Okazały, jak na Mołodeczno, czysty gmach o przyjemnej architekturze. Dwa auta już czekają. Zawodzimy je uprzejmości pp. Wicestarosty i Komendanta miejscowego P. P., którzy za chwilę wsiadają razem z nami.

Trakt

Pełnym gazem przecinamy miasto, potem ze dwa - trzy kilometry suniemy po nowej szosie i wreszcie maszyny wpadają między cztery rzędy ogromnych brzoź.

Wrażenie jest duże, niezapomniane. Teren falduje się stopniowo. Motor pracuje cicho. Pędzimy z szybkością 70 km na godzinę. Przed nami ciągnie ta ogromna, niespotykana aleja. Powietrze bije w twarz.

Ponieważ jestem bez nakrycia głowy, korzystam skwapliwie z „okazji“ i próbuję dowcipu: pokazuję na rozwichrzone włosy i mówię, że to... powiew historii.

Zresztą — słowa te brzmią tutaj dość swojszcie. I gdy krótki śmiech milknie, mimo woli pobudzają wyobraźnię.

Istotnie bowiem, jakiś powiew historii przeciąga między tymi długimi, długimi nieskończone rzędami starych brzoź... Tędy szedł pewnie Batory, tędy przewalała się „niezwyciężona“ armia Napoleona, tędy...

Trakt ten, jak symbol przecina szeroki pasem ogromne przestrzenie i ginie gdzieś hen, dokąd stałe kierował się wzrok, dokąd sięgała nie tylko myśl ale i hufce naszych genialnych przodków; jakby jakiś gigantyczny, pozostawiony nam w spadku przez historię, drogowszak — wyznacza nieustannie kierunek naszej idei państwowej.

Traktem tym dojeżdżamy do samego Kraśnego. Po prawej stronie wije się Usza, dalej widać pokryte kołorową szachownicą, roześmiane od słońca wzgórz. Po lewej błyszczą wysoka wieża kościelna. A więc — tak samo, jak znamy z opowiadań o roku 1918. Zupełnie tak samo. Tylko jakoś jaśniej, radośniej, jakoś weselej.

Mijamy jeszcze gromadę rozbawionych obok drogi dzieci i auta zatrzymują się przed dowódczym miejscowego oddziału KOP. Witają nas serdecznie roześmiane, spalone od lipcowego słońca, twarze gospodarzy-oficerów. Z miejscosa wytwarza się nastrój przyjemnej gościnności.

Pomnik z granitu

Jesteśmy mniej więcej w tym miejscu gdzie... O właśnie, kilkadziesiąt metrów obok, po prawej stronie drogi wznosi się 6-metrowej wysokości blok z czerwonego, „tutejszego“ granitu.

Podchodzimy bliżej. Tuż ponad cokołem wyrity w marmurze krótki wiersz a pod nim proste słowa: „Żołnierzom I Korpusu Polskiego poległym w walkach o niepodległość ojczyzny w latach 1917—1918 Związek Żołnierzy I Korpusu Polskiego 1939 R.“. Powyżej alegoryczna postać Polski z wieńcem a jeszcze wyżej, na głowicy pomnika, trzy krzyże: dowórczyków wirtuti militari i niepodległości.

Dziwne wrażenie wywiera widok tego kamienia — wśród szeroko rozrzuconych drewnianych chałup, w tej ciszy niewielkiej osady. Równy, o prostych bezpretensjonalnych liniach granitowy blok. Stał tu dopiero co, właśnie w tej chwili odbierają go władze związku od jego wykonawcy, p. Popławskiego, a wydaje się, jakby stał już od dawna, od bardzo dawna.

Mija godzina i znowu pędzimy tym samym szerokim traktem. Ruch na drogach małe coraz bardziej, coraz większa pustka zalewa całą okolicę W powietrzu czuć granicę.

Wreszcie — Radoszkowice. Małe przygraniczne miasteczko. Ulice czyste, brukowane. Młyn. Kościół coś z XVI wieku. Książd Cybulski, sympatyczny proboszcz, wita nas z otwartymi ramionami i oprowadza po starożytnym, dziś już zapuszczonym, parku. Jedyny „władca“ na olbrzymich przestrzeniach — śmieje się do niego, wskazując ręką na wschód. I przy-

glądam mu się ciekawie, jakby to miał wypisane w oczach, w ruchach, w postawie.

Przy kolczastym drucie

Wizyta kończy się szybko i ruszamy dalej. Sprzed placówki KOP-u zabieramy ze sobą dowódcę, który ma nas podprowadzić pod samą granicę. Jedziemy wolno.

Właściwie poza tą ciszą, tym charakterystycznym spokojem nie widać nic „specjalnego“. A jednak panuje tutaj nastrój jakiś niezwykły, jakby się tu coś kończyło...

Autą zatrzymują się. Dalej już nie jedziemy.

Rozglądam się ciekawie dokoła. Gdzież ta granica? — pytam.

Nieprzychylny wzrok nie mógł w pierwszym momencie wycapać wszystkich „znaków szczególnych“. Dopiero za chwilę zorientowałem się w terenie: poprzez wzgórz i doliny biegnie szeroki równy pas gęstych krzaków i drzewek. To od strony sowieckiej. Po naszej płot z drutu kolczastego, rozpięty na solidnym żelaznym szkieletcie. Między krzakami i drutem, 5-metrowej szerokości porosły samą trawą pas neutralny.

Schodzimy w dół, nad strumień, który w tym miejscu stanowi granicę naturalną. Naprzeciwko siebie stoją dwa szopy graniczne. Nasz jakiś świeży, czysty. „Tamten“ szerniawy, odrapany.

Przejsięc niemożliwe — pomyślałem, wypatrując pilnie posteruaków. Niestety, nikogo nie widać. Nikogo, jakby te krzaki były zupełnie puste, jakby nie było tam żywej duszy.

Dowódca placówki patrzy na moją beznadziejność i uśmiecha się pobłażliwie. Pewnie kpi w duchu z „cywila“.

Po lewej stronie, na wyniosłym wzgórzu polska wieża obserwacyjna. Idziemy. Cała okolica jak na dłoni.

I teraz dopiero wylapuję dalsze szczegóły. Oczywiście, cały czas patrzę „tam“.

Ogromne jednolite pola. A więc kolchoz.

Jakieś pół kilometra przed nami — wioska. Wbijam wzrok ciekawie. Lecz nie widać nic, najmniejszego ruchu. Wrażenie po prostu niesamowite. Cmentarz — nasuwa mi się porównanie.

Ktoś obok mnie wyjaśnia, że ludność stamtąd wysiedlono. Początkowo myślałem, że władzom sowieckim chodziło w tym wypadku o usunięcie chłopów spod „demoralizującego“ wpływu polskich stosunków. Intencja była jednak inna. Zrozumiałem ją, gdy mnie poinformowano, że całą tę okolicę zamieszkiwała ludność czysto... polska.

Zdaje się, że dość długo patrzyliśmy na tę wymarłą wieś. Milczenie przerwał p. wicestarosta, „martwiąc się“, że będzie miał nową konferencję graniczną z powodu naszej... eskapady. Władze sowieckie są podobno bardzo czułe na wszelkie „preteksty“ i skwapliwie z nich korzystają. Pytam, jak takie konferencje się odbywają.

— My mówimy po polsku, oni po rosyjsku. Rozumiemy się doskonale.

— A jak się prezentują oficerowie sowieccy? Słyszałem, że są ubrani bardzo elegancko?

Ależ nic podobnego! W porównaniu z naszymi oficerami to... nie ma co gadać. Nasi żołnierze przy tamtych prezentują się po prostu pierwszorzędnie. Różnica jest ogromna — kończy nasz sympatyczny rozmówca.

Rzucamy jeszcze parę pytań. Potem znowu patrzymy na „tamną“ stronę, która przyciąga wzrok, jak magnes. Żeby choć kogoś zobaczyć, popatrzeć z bliska... Nie ma nikogo.

Cisza i pustka niezmiernie zalega tę granicę dwóch światów, innych zupełnie — oddzielonych kolczastym drutem...

Zbigniew Cieślak

Tegoroczne zbiory na Ziemiach północno-wschodnich



Zniwa rozpoczęły się na terenie województw północno-wschodnich na wszystkich gruntach piaszczystych. Zbiór żyta zapowiada się dobrze a na cięższych gruntach — nawet bardzo dobrze, jedynie w północnych powiatach Wileńszczyzny żyto na gruntach piaszczystych wypadło źle.

Urodzaj zbóż jarych zapowiada się również dobrze. Deszcze poprawiły stan zasiewów.

Pierwszy pokos siana łąkowego na terenie ziem północno-wschodnich został już zakończony. Zbiory siana wypadły na ogół dobrze, koniczyni jednak zawiodły. Obliczają, że tegoroczny zbiór koniczyn jest niższy od zeszłorocznego o około 50

procent. Spodziewane jest więc podroźnienie pasz.

Len w tym roku zdaje się dopisywać. Jeżeli pogoda w okresie zbiorów dopisze, na rynku lnianym znajdują się znaczne nadwyżki, tym bardziej, że obszar pod zasiewem lnu jest w tym roku na naszych ziemiach znacznie większy niż w latach ubiegłych.

Dopisywały również owoce, szczególnie jabłka.

Z jagód zupełnie zawiodły truskawki wskutek suszy w okresie wegetacyjnym i wiśnie wskutek przymrozków w czasie kwitnienia.

Pożary

W czasie burzy 17 bm. wybuchły pożary od piorunów: w kol. Mołnicze, pow. nowogródzkiego, kol. Szakuny, pow. lidzkiego, wsi Borowiki, Kozorezy i Stanuszki — pow. wołyńskiego. Spłonęło kilkanaście zabudowań, przeważnie stodoły.

17 bm. w czasie szalejącej burzy od uderzenia pioruna spaliły się 2 stodoły. We wsi Sienkiewice gm. smorgońskiej na szkodę Pufyńskiej Julii, wartości 6.015 zł i we wsi Klimafce, gm. polańskiej na szkodę Paszyna Pawła stodoła wartości 5.000 zł.

Żniwa w Oszmiańskim

Na terenie pow. oszmiańskiego rozpoczęły się żniwa, w pierwszym rzędzie na gruntach piaszczystych. Urodzaj zbóż dobry. Rokuje dobry zbiór len jak również warzywa i jarzyny. Sady obficie obrodziły oprócz wsiwień, które ucierpiały wskutek wiosennych przymrozków. Sianokosy w pełni których zbiór określić można jako średni, natomiast wyginęły wszędzie koniczyny z powodu niesprzyjających warunków.

50 nauczycieli z Polski w Wilnie

W Wilnie bawi wycieczka nauczycieli szkół powszechnych z terenu całej Polski w liczbie 50 osób.

Domagają się skasowania „kruczków“ prohibicjonistów

W wykonaniu uchwał ostatniego kongresu antyalkoholowego opracowany został memoriał do Rządu w sprawie obustronna przepisów o sprzedaży napojów alkoholowych. Prohibicjonistów występują w pierwszym rzędzie z projektem wprowadzenia w Polsce zakazu reklamowania alkoholu w jakiegokolwiek postaci, a w szczególności przez reklamy uliczne. Poza tym domagają się oni jak najszybszego skasowania małych butelek z wódką, tzw. „kruczków“.

Ofiary wody

18 bm. popełniła samobójstwo przez utopienie się w jeziorze Bujwidze (pow. święciański, gm. kołtyniańska) 76-letnia Fz Kurpisowa.

17 bm., w kol. Munciewicz (pow. święciański, gm. komajska) utonął podczas kąpiel w sadzawce 9-letni Anatol i 7-letni Czesław Świętowiec.

Podczas kąpieli się w jeziorze Ikaż utonął 19-letni Jan Kapuściński, m-c wsi Słobódka-Sosnówka (pow. brasławski, gm. przebrodzka). (Zb)

Zmiana warunków spłaty dłu ów rolniczych obętych układami konwersyjnymi

W Dzienniku Ustaw Nr 58 pod poz. 380 zostało ogłoszone rozporządzenie ministra skarbu z dn. 30 czerwca 1939 r. wprowadzające pewne zmiany w warunkach spłaty długów rolniczych objętych układami konwersyjnymi, zawartymi przy pomocy Banku Akceptacyjnego. Zmiany te są następujące:

1) W latach 1939 i 1940 zamiast rat kapitałowych, których terminy płatności przypadły w tych latach w myśl warunków układów, dłużnicy winni spłacić w tych dwóch latach po 2,5% kapitału długu objętego układem konwersyjnym. W roku 1939 spłata 2,5% kapitału długu winna nastąpić w terminie, w którym miała być płatna według postanowień układu konwersyjnego rata kapitałowa w drugim półroczu 1939 r. Jeżeli termin płatności raty w II półroczu przypadł na dzień 1 lipca lub 1 sierpnia — to termin ten przesuwa się na dzień 1 września 1939 r. Spłata 2,5% kapitału w roku 1940 winna nastąpić w dwóch równych półrocznych ratach w terminach ustalonych w układzie konwersyjnym na rok 1940.

2) Pozostałe należności rat kapitałowych, których płatność w myśl układów konwersyjnych przypadła w latach 1939 i 1940, dłużnicy obowiązani będą zapłacić w czterech równych ratach łącznie z ostatnimi czterema półrocznymi ratami kapitałowymi ustalonymi w układzie konwersyjnym.

3) Dłużnikom, którzy w pierwszym półroczu 1939 r. wpłacili w pełnej wysoko-

ści ratę kapitałową przypadającą w tym półroczu w myśl dotychczasowych warunków układu, zachowuje się dokonana wpłata na poczet należności płatnych wg zasad ustalonych obecnym rozporządzeniem.

4) Suma wszystkich zaległości z tytułu rat kapitałowych płatnych przed 1 stycznia 1939 r. rozkłada się na 3 równe raty, które dłużnik musi zapłacić razem ze splatą kapitału ustaloną na r. 1939 i 1940 w omawianym rozporządzeniu. To rozłożenie nie dotyczy należności odsetkowych sprzed 1 stycznia 1939 r., które są już teraz wymagalne w całości. Wyżej omówione rozłożenie zaległości sprzed 1.1. 1939 r. zostało zaopatrzone osiрым rygorem, mianowicie dłużnik, który nie zapłaci w terminie którejkolwiek raty rozłożonych zaległości, traci wszystkie ulgi przyznane w omawianym rozporządzeniu.

Wszystkie wyżej omówione ulgi dotyczą tylko należności kapitałowych, natomiast odsetki winny być opłacane w dotychczasowej wysokości i dotychczasowych terminach od niespłaconej sumy długu objętego układem.

Z ulg przyznanych w omawianym rozporządzeniu nie będą mogli skorzystać dłużnicy i którzy spłacą raty kapitałowe przypadające w latach 1939 i 1940 w dotychczasowej wysokości i papierami wartościowymi na zasadach określonych w rozporządzeniu ministra skarbu z dn. 8 marca 1938 r. (Dz. URP Nr 21, poz. 179).

„Francja czuwa“

Imponujący film — dokument o potędze militarnej naszej sojuszniczki

Historia się powtarza, zbrojny pokój — oto do czego powróciła Europa po bez mała 20-letnich wysiłkach dozbudowania państw i narodów. Armia i jej techniczne wyposażenie, zagadnienia zawsze ważne i doniosłe, dziś zyskały jeszcze na aktualności, wysuwając się bezapelacyjnie na plan pierwszy i oto w tym momencie Francja zrealizowała film o swoich siłach obronnych, który z niesłychanym rozmachem, z pasją, bez względnym realizmem, ukazuje nam na najbardziej nowoczesne środki walki i obrony.

Linia Maginota, — niezłomny mur obronny Francji, zięjące ogniem potężnych dział — kolosy morskie, bezlitośnie topniejące wroga — łodzie podwodne, noszące ładunek wrogą — stalowe ptaki — bombowce, automatyzowana obrona przeciwlotnicza, zmierzająca do obrony, przyczyniająca się do przetrwania — czolgi — obrotowy, oto akto-

ry tego wspaniałego filmu. A wśród nich ukazują się żołnierze francuski, świetnie wyekwipowani, doskonale wyćwiczeni, dzielnie wypełniający swe odpowiedzialne i ciężkie zadania, bohaterstwa żołnierzy francuski, który ginął pod Verdun, a zwyciężał od Marny, aż po skrwawione pola Szampanii i Flandrii. Film ten dodaje otuchy, bo przecież chodzi o naszą sojuszniczkę Francję, której zbrojna siła obojętne jest nam i naszym sprzymierzeńcom z czuwa nad pokojem Europy.

Wkrótce premiera w kinie „Casino“.

Zakończenie II turnusu w kolonii morskiej w Leoniszkach

Wczoraj w kolonii miejskiej Leoniszki odbyła się uroczystość zakończenia II turnusu. W turnusie tym na koszt miasta Wilna spędziło lato kilkadziesiąt dzieci z Gdańska, które opuszczają Wilno, udając się do domów.

Na uroczystość zakończenia II turnusu przybyli przedstawiciele władz administracyjnych, prezydium Zarządu Miejskiego oraz bawiąca w Wilnie wycieczka nauczycielska szkół powszechnych.

Za kilka dni rozpocznie się w Leoniszkach III i ostatni turnus. Wyjedzie nań działwa, która w roku bieżącym z dobrodziejstw kolonii letniej jeszcze nie korzystała.

Kuragan poczynił wielkie spustoszenia w powiecie baranowickim

W fol. Byteńszczyzna i wsł. Mogilica, gm. dobromyślskiej przeszła gwałtowna burza, która poczyniła wielkie spustoszenie. Między innymi w fol. Byteńszczyzna została doszczętnie rozwalona stodoła, należąca do Rejnsztajna Jana i Jakubowskiego Jakuba. Przynięcionych zostało 9 krów, które przy pomocy sąsiadów zostały jednak uratowane. Ponadto burza połamała w fol. dużo drzew oraz zniszczyła las na przetrzcinie przeszło 1 ha. Następnie we wsi Mogilica u Rusaka Eliaza rozwalony został chlew, u Pietruczeni

Konstantego stodoła; u Podgórnego Konstantego burza zniósła słomiany dach i poczyniła wiele innych strat w całej okolicy. We wsi Mordycze, gm. horodyskiej grad zniszczył zasiewy zboża, wyrządzając dotkliwie straty dla rolników. We wsi Ogrodniki, tej samej gminy, burza wyrwała 5 budynków, w kol. Janwarowo wiatr wyrwał 2 stodoły, poza tym na łąkach gminy dobromyślskiej huragan porzosił złożone w kopy zboże i siano. Rolnicy od wielu lat nie pamiętają takiej katastrofalnej burzy.

i wileńsko-trockim

W dniu 17 gm. nad wsł. Gesizki (pow. wil.-trocki, gm. miejszagojska) przeszedł huragan, który wyrządził poważne szkody.

Wiatr był tak silny, że zniszczył całkowicie zabudowania dzwleńcu gospo-

darzy. W innych gospodarstwach zaś porwały dachy, połamał drzewa owocowe, poprzewracał pioty itd.

Ogółem uległo zniszczeniu 11 budynków. Straty wynoszą około 2 tysięcy zł. (Zb).

Składajcie ofiary na FON

Tabela loterii

2 dzień ciągnięcia 2-iej klasy 45-iej Loterii Państw.

I I II CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

Stala dzienna wygrana 30,000 zł. padła na nr. 54146.

75.000 zł.: 113503.

15.000 zł.: 75177.

10.000 zł.: 162950.

5.000 zł.: 1224 7428 1088 12393

47513 51476 62574 82194 141560.

2.000 zł.: 15384 29513 66396 79569

119743 151941.

1.000 zł.: 21884 43037 65329 87708

109641 110476 110858 131491.

WYGRANE PO 500 ZŁ.

458 2257 865 3778 946 4743 5077
572 639 861 7261 545 9723 11379
1294 171 14629 793 18136 261 607
19401 876 21841 27409 527 27409
527 917 28084 228 937 30003 31132
297 525 32544

35500 21 36422 38900 67 40249 547
43463 44811 45083 791 46143 47354
48795 50146 50607 52 51818 520779
850 53335 959 54438 55388 967 56655
58261 443 913 59325 60609 785 62416
895

65050 90 262 66832 69111 456 508
66 70070 71160 72109 73 921 73815
74079 75273 470 78145 817 36 80434
981 81545 82462 968 84076 938 85941
86089 210 835 88077 601 864 89732
90482 92536 93075 294 96989 98138
904 97966 808.

100028 614 754 102054 270
103673 746 108349570 726
1110886 111237 454 71 112571
969 114425 116617 118803 951
119992

120267 122587 125416 126324 824
129061 189
130102 774 131532
133313 134518 135943 138256
140224 538 770 141939 142802 148022
150727 151288 152230 156146 57
157413 563 158539 940 161080 785
163219 468 860 163835

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

44 91 157 67 251 82 97 812 66
1164 220 32 348 437 95 694 811 79
900 925 88 3017 324 73 493 623 57
723 53 64 898 918 4108 251 91 99 305
87 536 701 884 5201 364 443 566
655 906 86 70014 82 218 50 557 745
8099 332 495 648 887 9097 272 445
803 938 10216 53 416 52 545 965 79
11010 263 73 316 56 58 478 501 28
613 704 816 37 57 12123 98 378 975
13038 278 411 532 55 756 879 99
14112 359 413 550 483 15064 319 432
49 61 654 973 16101 96 689 704 825
62 968 17111 389 417 18066 141 71
333 76 478 515 70 783 870 19460 545
618 863 20130 298 342 435 500 723

549 617 769 114379 849 115172
95 214 21 308 446 63 644 901 40
71 116152 79 234 48 489 545 759
85 823 81 906 117088 214 599 611
774 970 118101 75 87 329 455
759 54 847 9 119093 558 85 701
63 954

120407 77 505 8 65 638 809 36
121014 234 44 415 509 786 973
122270 538 47 76 889 123696 783
124455 92 451 543 785 125012 101
320 825 32 901 126167 378 468
766 127046 272 425 905 128053
346 403 509 16 603 707 40 907
129011 111 25 94 256 472 94 578
746

130659 744 46 922 82 84 1317957
132362 69 631 65 940
133699 897 134194 407 570 783
965 97 135683 704 969 136103 214
363 444 767 899 137002 117 26 95
965 918 138024 44 215 368 83 617 740
957 139161 473 85 543 92 807 26 913
140142 320 466 549 722 867 141090
214 324 515 693 825 144581 636 734
919 145073 278 513 725 71 98 907
146039 40 119 308 475 531 756 951
12 147132 486 539 148080 254 56 415
507 655 149406 17 737 822 39 89
150247 478 151063 163 323 38 480 512
93 602 6 37 720 895 97 152101 70 397
513 29 747 153118 328 77 656 63 905
66 154061 131 54 297 457 599 155166
236 49 422 47 79 665 71 858 905 30
156439 631 157164 373 480 602 158016
201 34 453 159667 836 93 921 34
160008 171 460 810 15 161151 627
162015 175 294 735 72 88 833 924
163374 466 804 985 164163 221 643

130659 744 46 922 82 84 1317957
132362 69 631 65 940
133699 897 134194 407 570 783
965 97 135683 704 969 136103 214
363 444 767 899 137002 117 26 95
965 918 138024 44 215 368 83 617 740
957 139161 473 85 543 92 807 26 913
140142 320 466 549 722 867 141090
214 324 515 693 825 144581 636 734
919 145073 278 513 725 71 98 907
146039 40 119 308 475 531 756 951
12 147132 486 539 148080 254 56 415
507 655 149406 17 737 822 39 89
150247 478 151063 163 323 38 480 512
93 602 6 37 720 895 97 152101 70 397
513 29 747 153118 328 77 656 63 905
66 154061 131 54 297 457 599 155166
236 49 422 47 79 665 71 858 905 30
156439 631 157164 373 480 602 158016
201 34 453 159667 836 93 921 34
160008 171 460 810 15 161151 627
162015 175 294 735 72 88 833 924
163374 466 804 985 164163 221 643

III CIĄNIENIE GŁÓWNE WYGRANE

20.000 złotych padło na Nr. — 53929

15000 zł. — 88465 106416

10.000 zł. — 75438 108955 120458

123821

5000 zł. — 25486 57115

2.000 zł. — 16061 39549 61630 65847

77846 104342 115798 116105 150898

161003

1.000 zł. — 44007 50872 57370 87647

114130 163569

WYGRANE PO 500 ZŁ.

1386 929 2705 3094 5685 937 6071
7017 468 936 85 8188 9871 11726
13476 16439 18958 21298 411 28020
27271 427 28302 31033 34393 35094
36846 37093 483 39730 97 43863 44116
47351 93 50128 638 964 5346 54459
55878 56664 759 58863 59712 60767
61888 62822 69280 72725 74102 609
75257 76725 79811 970 80190 84160
656 88836 90428 91548 94192 258
97091 655 805 992 98520 99574
104612 105805 926 107236 109155
110504 112149 658 113443 116821
66 118892 122732 96 123604 125284
1699 26037 128254 130629 132487
136400 8 138181 139234 970 141405
149395 152385 752 155042 157915
159748 163978

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

604 743 1241 83 2215 836 3602 43
844 930 5210 719 896 6565 876 96
7021 150 616 8365 624 9368 756 822
69 914 10057 316 430 988 11091 484
12487 968 13154 232 346 687 14436
596 624 15043 48 115 16151 278 593
17480 802 18198 341 563 815 29 19906
21554 22018 622 57 801 63 23165 870
745 24309 501 25875 26440 27117 736
28102 35 458 915 30869 918 31693 736
32038 33095 554 967 34387 681 743
915 5006 78 37125 292 38298 711 830
929 99 39337 524 652 40806 657 87
703 54 69 925 41097 200 313 580 671
806 55 962 63 48624 818 43436 969
44812 45307 437 745 46075 470 778
86 47804 504 59 777 48016 83 151
283 585 631 856 49087 93 339 577 903
15 50048 462 575 850 51053 265 470
676 734 889 52277 627 37 77 939 63376
54198 358 419 526 878 91 55067 152
502 604 740 886 945 56104 284 750
924 57274 337 92 485 670 58269 390
747 863 901 60150 347 614 61 61158
336 72 62386 428 963 63774 64242
343 65381 562 658 66020 156 334 596
67015 300 9 661 776 835 68008 601
612 69015 48 415 70091 168 323 487
71025 107 647 72191 342 73007
74007 109 768 76555 70 932 91 76616
925 70780 264 546 653 78679 79027
55 665 80311 71 562 869 81197 209
745 82391 502 83026 478 522 835
84244 49 649 829 917 85107 92 517
643 723 80 86002 272 472 705 960
87325 99 648 980 88656 90952 91195
355 604 982 92223 494 546 805 93270
990 94478 95 804 95098 193 328 746
956 97 97090 748 994 98662 99018
117 236 636 745 89 859

100580 101171 748 920 102109 579
675 103186 230 89 870 104743 105195
298 397 815 26 42 106080 660 107058
421 83 108237 109672 850 110629 962
82 111081 122 869 112821 431 751
114449 114433 733 115075 153 342 57
116141 760 82 90 117085 409 500 9
712 118025 110 225 119319 120064
177 92 122241 744 841 65 918 123008
13 106 784 124361 621 125051 873
568 126682 748 52 127809 30 128002
23 339 612 129013 121 22 879 130114
13387 640 98 995 133044 397 475 774
134188 578 890 135306 828 137868
138004 13 384 594 896 139744 140000
202 470 142604 789 143173 502
144475 797 901 145116 205 509 600
163603 147026 962 148542 149401 659
813 150183 486 87 726 74 151041 460
831 150772 331 59 533 41 952 153045
643 787 154133 257 623 156021 851
76 157055 749 158582 642 159092 941
160962 161021 36 89 162419 163129
164514

68087 91415 93644 882 96700 89 97085
573 858 98042
105956 106264 338 109195 110739
112031 114051 115256 119631 122308
124067 126971 127227 457 129106
134665 137185 141454 144390 149588
150226 151255 158050 159616 163649
164456

WYGRANE PO 62,50 ZŁ.

90 1162 84 537 49 971 85 2302 506
625 95 3185 421 771 814 74 4075 111
246 349 573 791 3179 788 93 6332 456
7715 93 8776 9565 985 92 10319 455
564 860 78 908 11112 689 756 839
13420 621 922 14561 15017 306 670
707 16438 64 847 17094 542 661 94
910 83 18195 272 8 338 92 445 567
649 19687 750

20015 185 368 427 616 741 21388
22822 57 915 54 76 23064 297 327
24415 25284 333 879 26321 530 604
28 27063 199 435 655 734 811 29618
30450 636 81047 32346 837 906 33317
403 32 64 96 531 46 4253 6 411 943
35459 815 80230 475 777 37050 361
38506 39582

40268 85 351 619 56 41203 309 48
514 650 761 87 801 58 42004 220 350
827 922 43214 57 832 44054 226 497
509 45721 834 46185 559 76 704 891
47228 46 83 48078 284 360 971 49011
45 182 288 483 536 603 814 50364 893
51074 617 825 52586 53226 497 620
732 54071 254 618 55037 254 806 537
846 93 56075 495 57503 18 959 58077
210 59012 474 604

60171 441 519 797 61476 62755 863
63197 597 639 713 64221 577 854
65223 45 762 64079 159 316 712 895
67007 7 505 957 61 89 68082 260 69489
522 617 70066 208 305 517 735 71737
965 72261 468 73372 825 74113 61 249
66 328 870 74073 706 848 72 951 77070
241 429 532 956 78175 324 480 706
79153 261 498 532 44

80279 556 763 81181 351 82145 438
86399 710 84086 229 790 808 57 85031
5 523 8109 82 283 388 99 87023 453
88071 418 808 908 83070 213 928
90362 91273 518 630 92372 86 434 822
94775 95223 382 382 7275 94490 656
873 97055 347 98053 504 771 99153
866

100895 101805 102189 104843
105222 490 925 106120 964 107065 113
74 350 498 596 86 633 87 718 977

„PAN“
(Wielka 42)

w 2-ch kinach
jednocześnie

„MUZA“
(Nowogródzka 8)

KAŻDY MUSI ZOBACZYĆ najaktualniejszy film świata ZEZNANIE SZPIEGA

Słynny antynazistowski film.

Początek o godz. 2-ej.

Obwieszczenie
O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Wołożynie na zasa-
dzie par. 83 Rozporządzenia Rady Ministrów
z dnia 25. VI. 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr 62,
poz. 580) podaje do publicznej wiadomości,
że na pokrycie należności Skarbu Państwa
odbędzie się w dniu 25 lipca 1933 r. o godz.
10-iej w majątku Kamień - Stoboda, gmina
Iwieniec, pow. Wołożyn, sprzedaż z licytacji
kłosew sosnowych grubości w odzieniu 25
do 30 cm, długości od 10 do 17 metr w ilości
51,2 szt., oszacowanych na łączną sumę zło-
tych 1000, należących do Polskiego Syndy-
katu Przemysłowo - Rolniczo - Handlowego
S-ka z ogr. odp. w Krakowie.
Wymienione kłose można oglądać w 3m.
licytacji tj. 25 lipca br. w majątku Kamień
Stoboda, działka leśna przy gajówce Roćko-
wej, gm. Iwieniec, pow. wołożyński.
Naczelnik Urzędu
(—) J. KWALSKI

V Targi Północne w Wilnie

ZJAZD KUPIECTWA POLSKIEGO W WILNIE.

Z inicjatywy Stowarzyszenia Kupców
i Przemysłowców Chrześcijan w Wilnie
i przy poparciu Rady Naczelnej Zrzesze-
nia Kupiectwa Polskiego odbędzie się w Wil-
nie, w czasie trwania Targów Północnych,
zjazd kupiectwa polskiego z terenu wo-
jewództw północno-wschodnich.

MLECZARNIA ZMECHANIZOWANA NA TARGACH PÓLNOCNICH.

Jednym z ciekawszych ekspozycji
V Targów Północnych będzie wystawienie
kompletnego urządzenia zmechanizowa-
nej mleczarni, obliczonej na przerób dzien-
ny około 10.000 litrów mleka. Urządzenie
to, które ekspozuje znana firma „Alfa-La-
val“, jest przeznaczone do nowomontu-
jącej się mleczarni spółdzielczej w Waś-
kańcach pod Wilnem. Poza tym bogato
wystąpi Związek Spółdzielni Mleczarskich
i Jajczarskich z ekspozycjami o charakterze
dydaktyczno-propagandowym i przetwór-
czo-handlowym.

WYSTAWA PSZCZELARSKA W WILNIE.

Przygotowana do Wystawy Pszczelar-
skiej, która odbędzie się w ramach V Tar-
gów Północnych, są w pełnym toku. Cie-

kawą tę imprezę organizują: Bartnicza Sla-
cja Naukowa w Rykontach, Rodzina Ko-
lejowa w Wilnie, wojew. Sekcje Pszczel-
arskie w Wilnie i Baranowiczach, Spół-
dzielnie Pszczelarskie w Wilnie i Barano-
wiczach i Zarząd Dóbr Woropajewo. Wy-
stawa ta obejmie dział handlowy i nau-
kowo-dydaktyczny, w którym będzie po-
kazany m. in. ul szklany, demonstrujący
życie pszczoł w gnieździe. Komitet Orga-
nizacyjny Wystawy stara się o zdobycie
oryginalnych dzieł znanego polskiego ba-
dacza pszczoł ks. Dzierżona, którego
Niemcy usiłują przedstawić jako uczono-
go niemieckiego.

NAGRODY DLA HODOWCÓW BULDOGA FRANCUSKIEGO.

Klub Buldoga Francuskiego przy PZH
PR w Warszawie przeznacza nagrody w
postaci medali klubowych (złoty, srebr-
ny i brązowy) wraz z dyplomami dla
wystawców buldoga francuskiego na Wy-
stawie Psów Rasowych, która się odbę-
dzie w ramach V Targów Północnych w
dniach 26 do 28 sierpnia br. w Wilnie.
Komitet Wystawy (przy V Targach Pół-
nocnych w Wilnie ul. Legionów 2) przy-
muje zgłoszenia psów tej rasy do dnia 1
sierpnia br.

Wiadomości radiowe

MÓWMY O UNIwersYTETACH WIEJSKICH.

W ramach sobotniej audycji dla mło-
dzieży wiejskiej, o godz. 20.25 Kazimierz
Błoński wygłosi pogadankę pt. „Rola uni-
wersytetów wiejskich w rozwoju wsi“.
Temat pogadanki powinien zresztą za-
interesować nie tylko młodzież wiejską, lecz
i tych wszystkich, którym prawdziwy roz-
wój naszej wsi leży na sercu.

RECITAL SPIEWACZY ALICJI BANDURSKIEJ-OLSZANOWSKIEJ.

Recital śpiewaczy Alicji Bandurskiej-
Olszanowskiej, lubionej sopranistki wileń-
skiej, poświęcony będzie tym razem (sobota,
godz. 17.40) wyłącznie pieśniom Stanisława
Moniuszki. Oto ich tytuły: a. Czy powróci?
(słowa J. Kraszewskiego), b. Szumi gaj (sł.
J. Czeczotta), c. Powiedzcie mi (słowa A.
Kowalskiego) i d. Zosi sierotce.

Giełda zbożowo-towarowa i lniarska w Wilnie

z dnia 21 lipca 1933 r.

Ceny za towar standardowy lub średnie
akoci za 100 kg w handlu hurtowym, pa-
rytet wagon st. Wilno. (Len za 1000 kg f-co
wagon st. załadowania). Dostawa bieżąca
normalna taryfa przewozowa.

Zyto I standard	14.75	15.—
„ II	14.25	14.75
Pszenica biała ozima	24.—	24.50
„ czerw. (miejscowa)	22.50	23.50
Pszenica jara jednolitna I st.	21.50	22.—
„ „ zbierana II	20.50	21.50
Jęczmień I standard	—	—
„ II	18.—	18.50
„ III	17.50	18.00
Owies I	18.75	19.50
„ II	17.—	17.50
Gryka I	22.50	23.—
„ II	22.—	22.50
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	30.—	30.50
„ „ „ „ 30-50%	26.50	27.—
„ „ „ „ 50-55%	21.—	21.50
Mąka pszen. gat. I 0-50%	44.50	45.—
„ „ „ „ I-A 0-65%	43.—	43.50
„ „ „ „ II 50-60%	33.5	34.75
„ „ „ „ II 60-65%	29.—	30.—
„ „ „ „ III 65-70%	22.—	22.50
„ „ „ „ pastewna	15.—	16.—
Mąka ziemniacz. „Superior“	—	—
„ „ „ „ „Prima“	—	—
Otręby żytnie przem. stand.	0.50	11.—
„ „ „ „ „przen. śred. przem. st.	11.—	11.50
Wyka	—	—
Lubin niebieski	10.25	10.75
Lubin żółty	13.75	14.25
Siemień lniane bez worka	41.50	42.50
Len niestandardowy:	—	—
Len trzypány Horodziej	—	—
„ „ „ „ Wołożyn	1.70.—	1810.—
„ „ „ „ „Traby	—	—
„ „ „ „ „Miory	1460.—	1500.—
Len czesany Horodziej	—	—
Kadzziel horodziejska	—	—
„ „ „ „ „grodzieńska	1540.—	1580.—
Targanec moczony	900.—	940.—
„ „ „ „ „Wołożyn	1030.—	1070.—

Ceny ryb

za czas od 7.VII do 14.VII 39 r.

	hurt	detal
Karp żywy I gat.	2.00	2.20
Karp żywy II gat	—	—
Karp śniący	—	—
Szczupak żywy wybor.	2.80	3.00
„ „ „ „ „średni	—	—
„ „ „ „ „śniący wybor.	2.20	2.40
„ „ „ „ „śniący półwybor.	2.—	2.20
„ „ „ „ „śniący średni	1.80	2.—
Leszcz śniący wybor.	—	—
„ „ „ „ „półwybor.	—	—
„ „ „ „ „średni	—	—
Węgorz śniący wybor.	1.80	2.00
„ „ „ „ „półwyb.	—	—
Okoń półwyb.	1.20	1.40
„ „ „ „ „średni	1.—	1.20
„ „ „ „ „drobny A i B	0.55	0.60
Płoc półwybor.	—	—
Płoc średnia	0.75	0.80
Płoc drobna	0.30	0.40
Sielawa półwybor.	—	—
Sielawa mała	—	—
Szynka	—	—
Karaś wybor.	—	—
Karaś półwybor.	0.80	1.—
Lin żywy wybor.	1.60	1.80
Lin żywy półwybor.	1.30	1.50
„ „ „ „ „śniący wybor.	1.20	1.30
„ „ „ „ „półwybor.	1.—	1.20
„ „ „ „ „średni	0.80	1.—

Reprezentacyjne Kino CASINO

OSTATNIE DNI
Wielki podwójny progr.:
1) Cudowna para kochanków
Loretta Young i Tyrone Power „Dwaj mężowie pani Vicky“
2) Warner Oland i Charlie Chan „Tajemnica nocnego lokalu“
w emocjonującym sensacyjn. filmie
CENY: Balkon 25 gr, parter od 54 gr.

Chrześcijańskie kino „SWIATOWID“ Mickiewicza 9

Wspaniały film erotyczny o wielkiej miłości pięknej kurtyzany p. t.
Przedziwne kłamstwo Niny Pietrowny
Czar białyh nocy! Urok stolicy zabaw - Petersburg!
Wielki film reżyserii W. Turzańskiego. W rol. głównych: Isa Miranda i Fernand Grawe.

KINO Rodziny Kolejowej Dziś Charles Boyer i Danielle Darieux w potężnym arcydziele filmowym ZNICZ „MAYERLING“

Wiwulskiego 2 Nadprogram: DODATKI. Początek o godz. 6-iej w niedziele o 4-iej

OGNISKO Wspaniała para aktorów Fredrick March i Franciszka Gaal w filmie reżyserii mistrza Cecil B de Mille'a p. t. „KORSARZE“

Nadprogram UROZMAICONE DODATKI. Początek o g. 6. a w niedz. i święta o 4.

Kino-Teatr „PAN“ w Baranowiczach

Dziś, Wspaniały dramat miłosny.
Film o niebywałym napięciu
Idziemy przez życie
W rolach głównych: James Stewart, Jane Carola Lombart i Inni.

Kino „APOLLO“ w Baranowiczach

Dziś, Wspaniały film humorystyczny
ze słynnym królem humoru
Fernandem
Bohater Legii Cudzoziemskiej

NOWOGRODZKIE

ZDOLNI CHŁOPCY, posiadający dobre
referencje i świadectwa o ukończeniu szko-
ły powszechnej, pragną uczyć się w rzemie-
śle ślusarsko-mechanicznym u dobrego maj-
stra. Warunki do omówienia. Łaskawe zgro-
szenia kierować do Towarzystwa Oświaty
Zawodowej, Koło w Nowogródku, ul. Kościelna 65.

P R A C A

DOSWIADCZONA PIELEŃNIARKA poszu-
kuje pracy przy chorym. Może wyjechać
Ofertę do administracji „K. W.“ dla N. D.
INTELIWENTNA, miła, młoda, dobra go-
spodyni, wzorowa pielęgniarka, szcycie, bez-
względnie zaufana, poszukuje pracy. Poczta
Radań, dla Greckiej.

BEZ BÓLU
SKUTECZNE
USUWA
ODCISKI
BRODAWKI
I ZGRUBIENIA
SKÓRY
PŁYNNY
KLAWIOL
AP. KOWALSKI

Książka — wytychnienie
i uśmiech życia.
CZYTELNIA
„NOWOŚCI“
Wilno, zał. Świętojański 3
Klasyczne i ostatnie nowości —
naukowe — lektura szkolna.
Tania wysyłka pocztowa
Warunki dostępne.
Czynna od godz. 11 do 13-iej.

PROSZKI
WŁOŻYŃSKIE
Kogutek
ZASTOSOWANIE:
GRYPA. PRZEZIĘBIENIE
BOLE GŁOWY. ZĘBÓW itp.
Znajduje oryginalnych proszków ze sm. l. „KOGUTEK“
GASECKIEGO
tylko w opakowaniu higienicznym w TOREBKACH

MOTOCYKLE
R. S. A., DKW, UNAPP, PUCH,
PANTHER, SHL i inne
poleca
F-ma **KAMENMACHER i OKULOWICZ**
Wilno, Wileńska 8, tel. 7-57

LOKALE
POSZUKUJĘ jednego pokoju z kuchnią,
z wygodami w śródmieściu od 1 sierpnia.
Łaskawe oferty pod adresem: ul. B. Ban-
durskiego 4 m. 8 od 9 do 15.
POKÓJ do wynajęcia, można dla wy-
cieczkowiczów — ul. Zamkowa 14-1.
POTRZEBNY lokal fabryczny powier-
chni około 600 mtr. Zgłoszenia telefonicznie
19 - 01.

OGŁOSZENIA
do „Kurjera Wileńskiego“
i innych pism.
REKLAMY do kin i autobu-
sów komunikacji zamiejskiej
na najdogodniejszych warunkach
umieszcza
Biuro reklamowe
„ERA“
Wilno, Zygmuntowska 14, tel. 27-81

PODPÓRKI „GAZELA“
BEZ METALU
LEKKE JAK
PIÓRKO
TRWAŁE JAK
STAL. NIEZA-
STAPIONE
PRZY STOPACH
PŁASKICH
GAZELA
LEKARZE
DOKTOR
Zeldowiczowa
Choroby kobiece, skórne, weneryczne, narzą-
dów moczowych od godz. 12-2 i 4-7, ul.
Wileńska Nr 28 m. 3, tel. 277.

DOKTOR
Biumowicz
choroby weneryczne, skórne, moczopłciowe
ul. Wielka 21, tel. 921. Przyjmuje od godz.
9-1 i 3-7.
AKUSZERKI
AKUSZERKA
Maria Laknerowa
przyjmuje od godz. 9 rano do godz. 7 wiecz.
— ul. Jakuba Jasińskiego 1a-3 róg ul.
3-go Maja obok Sądu.

AKUSZERKA
M. Brzezina
masaż leczniczy i elektryzacja Ul. Grodz-
ka Nr. 27 (Zwierzyniec).

AKUSZERKA
Smiałowska
oraz Gabinet Kosmetyczny, odmładzanie
cery, usuwanie zmarszczek, wągrów, ple-
gów, brodawek, łupieżu, usuwanie tłuszczu
z bioder i brzucha, kremy odmł. i zjażące,
wanny elektryczne, elektryzacja. Ceny przy-
stępne. Porady bezpłatne. Zamkowa 26 m. 6.

Zakłady Graficzne
ZNICZ
Wilno, Biskupia 4, tel. 3-40
Dzielnia książkowa, druki,
książki dla urzędów
państwowych, samorzą-
dowych, zakładów nau-
kowych. Bilety wizyto-
we, prospekty, zapro-
szenia, afisze i wszel-
kiego rodzaju roboty
w zakresie drukarstwa
WYKONYWA
PUNKTUALNIE — TANIO — SOLIDNIE

REDAKTORZY DZIAŁÓW. Władysław Abramowicz — sprawy kulturalne litewskie i wiadomości z m. Lidy; Zbigniew Cieślak — kronika zamiejscowa; Włodzimierz Hołubowicz — sprawozdania sądowe i reportaż „specjalnego wysłannika“; Witold Kiszka — wiad. gospodarcze i polityczne (depezywe i telef.); Eugenia Masiejewska-Kobylińska — dział p. t. „Ze świata kobiecego“; Kazimierz Leczycki — przegląd prasy; Józef Maśliński — recenzje teatralne; Anatol Mikułko — felieton literacki, humor, sprawy kulturalne; Jarosław Nieciecki — sport; Helena Romer — recenzje książek; Eugeniusz Swianiewicz — kronika wileńska; Józef Święcicki — artykuły polityczne, społeczne i gospodarcze.